

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie **Z.D.**,
uniewinnionego od zarzutów popełnienia czynów
zakwalifikowanych z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., z art. 157 § 1 k.k. i
art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 282 k.k.,
na posiedzeniu bez udziału stron (art. 539e § 1 k.p.k.),
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 października 2024 r.,
skargi obrońcy na wyrok sądu odwoławczego – Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 7 marca 2024 r., sygn. II AKa 265/23,
uchylający w części wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze
z dnia 19 kwietnia 2023 r., sygn. III K 26/21, i w tym zakresie
przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania
na podstawie art. 539e § 2 *in principio* k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. **skargę oddalić;**
2. **obciążyć oskarżonego Z.D. kosztami sądowymi postępowania skargowego.**

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 19 kwietnia 2023 r., sygn. III K 26/21, Z.D. został m. in. uniewinniony od zarzutów popełnienia czynu z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (opisanego w pkt. I części wstępnej wyroku), czynu z art. 157 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (opisanego w pkt. III części wstępnej wyroku) oraz czynu z art. 282 k.k. (opisanego w pkt. VI części wstępnej wyroku) /pkt III części rozstrzygającej wyroku/.

Rozstrzygnięcie to zostało poddane kontroli odwoławczej na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego, którzy zaskarżył wyrok sądu pierwszej

instancji w części dotyczącej orzeczenia o winie oskarżonego Z.D. w zakresie czynów zarzucanych mu w pkt. I, III i VI części wstępnej wyroku — na niekorzyść oskarżonego Z.D..

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 7 marca 2024 r., sygn. II AKa 265/23, uchylił zaskarżony wyrok sądu *a quo* m. in. wobec oskarżonego Z. D. w odniesieniu do orzeczenia zawartego w punkcie III części rozstrzygającej i w tym zakresie sprawę tego oskarżonego przekazał Sądowi Okręgowemu w Jeleniej Górze do ponownego rozpoznania /pkt II/, zmienił go w ten sposób, że uchylił orzeczenie zawarte w punkcie XIX części rozstrzygającej o orzeczeniu przepadku na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie I części rozstrzygającej oraz określił, że przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej orzeczonej w punkcie XX części rozstrzygającej dotyczy korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie I części rozstrzygającej /pkt II/ zaś w pozostałym zakresie utrzymał go w mocy /pkt III/.

W skardze na wyrok sądu odwoławczego zaskarżony co do pkt. I w zakresie dotyczącym oskarżonego Z.D., jego obrońca zarzuca orzeczeniu sądu *ad quem*, na podstawie art. 539a § 3 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 k.p.k. „wydanie orzeczenia uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji, na mocy którego oskarżony został uniewinniony od popełnienia zarzucanych mu czynów i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, pod kątem skazania oskarżonego za czyny zabronione kwalifikowane z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 157 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz art. 282 k.k. podczas gdy z zebranego przez sądy zarówno I, jak i II instancji materiału dowodowego wynika, że czyny zarzucane oskarżonemu przez Prokuraturę Okręgową w Jeleniej Górze nie zostały w ogóle popełnione, a zatem w niniejszej sprawie brak było uzasadnionych podstaw do uchylenia przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyroku uniewinniającego oskarżonego i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania pod kątem skazania za przestępstwa z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 157 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz art. 282 k.k.”.

W konkluzji autor skargi na wyrok sądu odwoławczego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę na wyrok sądu odwoławczego wniesionej przez prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze jej autor wniósł o oddalenie skargi z powodu jej oczywistej bezzasadności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę oskarżonego Z.D. skarga na wyrok sądu odwoławczego okazała się oczywiście bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Skargę na wyrok sądu odwoławczego można wnieść wyłącznie z powodu naruszenia przez wyrok sądu odwoławczego (którym uchylono wyrok sądu pierwszej instancji i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania) art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w przepisie art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.). Skarga kierowana przeciwko wyrokowi odwoławczemu o charakterze kasatoryjnym nie może być zatem traktowana — co należy silnie zaakcentować już w tym miejscu — jako surogat zwyczajnego środka odwoławczego czy stanowić wehikuł procesowy wykorzystywanego przez obrońcę jako platforma dla podnoszenia innych zarzutów, niż ściśle nawiązujące do naruszenia przepisów wskazanych w art. 539a § 3 k.p.k. Nie służy ona bowiem ponownej weryfikacji zarzutów wyartykułowanych w zwyczajnym środku odwoławczym czy sanowaniu innych uchybień, których ewentualnie dopuścił się sąd odwoławczy wydając orzeczenie kasatoryjne. Jak trafnie podnosi się w orzecznictwie: „Sąd Najwyższy, jako organ procesowy powołany - w myśl przepisów rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego - do rozpoznawania skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego, nie jest organem uprawnionym do dokonywania własnej oceny, ani zasadności zarzutów podnoszonych w apelacjach stron do których odnosi się ten zaskarżony wyrok, ani też do przeprowadzania analizy poprawności argumentacji zaprezentowanej w związku z tymi zarzutami przez sąd odwoławczy” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2020 r. sygn. V KS 19/20, SIP «Lex» nr 3127136). W innym judykacie uznano, że cyt.: „postępowanie w trybie skargi na wyrok sądu odwoławczego nie służy do dublowania przeprowadzonej już

w sprawie kontroli odwoławczej. Przedmiotem kontroli w tym postępowaniu jest tylko stwierdzenie, czy uchylając wyrok sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy kierował się podstawami wydania wyroku kasatoryjnego wskazanymi w art. 539a § 3 k.p.k. oraz czy takie rozstrzygnięcie było w konkretnej sprawie konieczne” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2019 r. sygn. plI KS 8/19, SIP «Lex» nr 2683385).

Przesłanki, których zmaterializowanie się obliuguje sąd odwoławczy do wydania orzeczenia kasatoryjnego i przekazania sprawy do rozpoznania sądowi pierwszej instancji zostały określone w treści art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Ustawa postępowania karnego wymienia wśród nich wystąpienie którejkolwiek z bezwzględnych przyczyn odwoławczych wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., niezbędność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego oraz konieczność procedowania przez sąd odwoławczy w sposób zgodny z dyspozycją reguły *ne peius*, która ogranicza procesową dopuszczalność wydania przez sąd *ad quem* orzeczenia skazującego w układzie procesowym, w którym sąd pierwszej instancji uniewinnił oskarżonego.

Przedmiotem kontroli prowadzonej przez najwyższą instancję sądową w ramach postępowania zainicjowanego skargą na wyrok sądu odwoławczego jest zatem orzeczenie kasatoryjne objęte skargą na wyrok sądu odwoławczego (art. 539a § 1 k.p.k.), które poddawane jest weryfikacji wyłącznie poprzez pryzmat uchybień wskazanych w przepisie art. 539a § 3 k.p.k. i badanie, czy mimo tego że warunki te się nie zmaterializowały i w konsekwencji brak było podstaw do orzekania kasatoryjnego, to sąd *ad quem* wadliwie wydał tego typu orzeczenie. Poddając analizie zaskarżone orzeczenie sądu odwoławczego z tej perspektywy Sąd Najwyższy nie przeprowadza jednak kontroli o charakterze apelacyjnym, to jest nie bada ponownie zasadności sformułowanych w zwyczajnym środku odwoławczym zarzutów ani nie kontroluje orzeczenia sądu drugiej instancji pod kątem istnienia ewentualnych innych uchybień o charakterze apelacyjnym, lecz weryfikuje, czy w istocie doszło do zmaterializowania się — oraz wyartykułowania tego przez sąd przeprowadzający kontrolę apelacyjną — przesłanek prawnych uzasadniających wydanie orzeczenia kasatoryjnego taksatywnie wymienionych w treści przepisu art. 539a § 3 k.p.k.

Przedmiotem oceny w toku postępowania zainicjowanego wniesieniem skargi na wyrok sądu odwoławczego jest więc weryfikacja, czy sąd odwoławczy nie tylko w formalnie, ale także w sposób merytorycznie uzasadniony wydał orzeczenie kasatoryjne i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi *meriti*. Nie ma wątpliwości, że w niniejszej sprawie tak było. Nie chodzi tu tylko o to, że sąd ten w sposób wyraźny inwokując jedną ze wskazanych w art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. przesłanek wydania orzeczenia kasatoryjnego (niedopuszczalność wydania orzeczenia skazującego przez sąd odwoławczy w układzie, w którym oskarżony został przez sąd orzekający *in merito* uniewinniony), lecz o to, że w pisemnych motywach zaskarżonego obecnie skargą na wyrok sądu odwoławczego wyroku sądu drugiej instancji dokonani ponownej oceny relewantnych dowodów dotyczących sprawstwa czynów zarzuconych oskarżonemu Z.D. w pkt. I i III aktu oskarżenia i w sposób detaliczny (por. motywy pisemne wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 marca 2024 r., s. 45-47) przedstawiono argumenty, które w efekcie doprowadziły ten sąd do uznania zasadności apelacji prokuratora w zakresie dotyczącym m. in. oskarżonego Z.D.. Nie ma racji ma obrońca, gdy w uzasadnieniu wniesionej skargi na wyrok sądu odwoławczego stwierdza, że cyt.: „Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, co zdaje się wynikać z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, *de facto* poleca Sądowi Okręgowemu poszukiwanie podstawy do skazania oskarżonego za czyny z art. 282 w zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 157 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz art. 282 k.k., pomimo braku ku temu jakichkolwiek podstaw”.

Nic takiego z motywów orzeczenia sądu odwoławczego nie wynika: przeciwnie, jak już powiedziano, sąd *ad quem* dokonał drobiazgowej oceny materiału dowodowego dotyczącego czynów zarzuconych Z.D. w pkt. I, III i VI aktu oskarżenia, tj. doprowadzenia A.G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez kierowanie za pośrednictwem jej syna gróźb zamachu na życie i zdrowie jej oraz członków jej rodziny, czym oskarżony doprowadził pokrzywdzoną w dniu 23 lipca 2015 roku do zawarcia wraz z mężem w Banku [...] umowy o kredyt konsolidacyjny na kwotę 52.721.40 zł, z czego tego samego dnia pokrzywdzona przekazała mu kwotę 30.000 zł w gotówce (zarzut z pkt. I aktu oskarżenia), kilkukrotnego uderzenia P. W. dłońmi w okolicę klatki

piersiowej, kopnięcia go w okolice łędźwiową pleców, co spowodowało jego upadek, a w jego konsekwencji powierzchowny uraz brzucha, dolnej części grzbietu i miednicy i skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, a także kierowania gróźb karalnych uszkodzenia ciała, które to groźby wzbudziły u P.W. uzasadnione obawy, iż zostaną spełnione (zarzut z pkt. III aktu oskarżenia) oraz czynu polegającego na tym, że wspólnie i w porozumieniu z P.D., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przez kierowanie gróźb pozbawienia życia doprowadził A.G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że żądał od niej przekazania kwoty 17 tysięcy zł tytułem spłaty rzekomo posiadanego przez jej syna długu, w wyniku czego pokrzywdzona przekazała drugiemu z oskarżonych (P.D.) kwotę nie mniejszą niż 9 tysięcy złotych, czym sprawcy działali na szkodę wymienionej (zarzut z pkt. VI aktu oskarżenia).

W tym zakresie sąd odwoławczy wskazał przede wszystkim na to, że dokonana przez sąd *meriti* ocena dowodów w zakresie wskazanych czynów zarzuconych oskarżonemu Z.D. jest sprzeczna z przepisem art. 7 k.p.k., zaś uchybienie to było m. in. pochodną tego, że instancja merytoryczna wadliwie oceniła składane w postępowaniu depozycje świadków (wyjaśnienia innych oskarżonych). Konkretnie zaś — nie nadała właściwego znaczenia procesowego tej okoliczności, że zeznający (wyjaśniający) gremialnie zmieniali w toku postępowania treść swych zeznań (wyjaśnień) i wycofywali się ze swych wcześniejszych, obciążających depozycji procesowych i nie poddała właściwej analizie tego, jakie były powody tej labilności relacji procesowych składanych w przedmiotowym postępowaniu. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w tym zakresie trafnie wskazał na to, że cyt.: „oskarżeni powodowali strach u zeznających w sprawie świadków i pozostałych oskarżonych [...] zmiana relacji nie dotyczy tylko jednej osoby, lecz większej ich liczby [...] świadkowie w niniejszej sprawie gremialnie odwoływali swoje wcześniejsze zeznania i wyjaśnienia”. Depozycje m. in. A.G., A.G. zostały poddane ocenie dokładnej analizie z punktu widzenia oceny tych zeznań jako wiarygodnych, sąd odwoławczy dokonał także precyzyjnej analizy wersji zdarzenia z dnia 9 kwietnia 2020 r. (zarzut z pkt. II aktu oskarżenia) podawanej przez pokrzywdzonego tym czynem (P.W.), co w efekcie doprowadziło instancję odwoławczą do podzielenia zarzutów apelacyjnych prokuratora w tym zakresie i

uchylenia zaskarżonego wyroku co do zawartego w nim rozstrzygnięcia uniewinniającego Z.D. od zarzuconych mu czynów.

Analiza uzasadnienia rozstrzygnięcia nie potwierdza zatem forsowanej przez autora skargi na wyrok sądu odwoławczego tezy, że Sąd Apelacyjny we Wrocławiu przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym z cyt.: „poleceniem poszukiwania podstaw do skazania oskarżonego za czyny [z pkt. I, III i VI aktu oskarżenia]” (*podkr. — SN*). Przeciwnie, ocena zaprezentowanych przez sąd odwoławczy motywów uwzględnienia apelacji oskarżyciela publicznego w odniesieniu do oskarżonego Z.D. prowadzi do jednoznacznego wniosku, że sąd odwoławczy żadnych podstaw do skazania oskarżonego nie „poszukiwał”, dokonał wyłącznie ponownej, odmiennej niż organ pierwszej instancji oceny przeprowadzonych dowodów, która musiałaby prowadzić do przypisania oskarżonemu Z.D. sprawstwa czynów z pkt. I, III i VI aktu oskarżenia i skazania oskarżonego. W efekcie zatem — będąc związany blokadą wyartykułowaną w przepisie art. 454 k.p.k. — sąd odwoławczy nie miał innego wyjścia, niżli wydanie w sprawie orzeczenia kasatoryjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym przez Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze.

Skargę na wyrok sądu odwoławczego – Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu wniesioną przez obrońcę Z.D. należało więc w konsekwencji oddalić, zaś kosztami postępowania nadzwyczajnozaskarżeniowego związanymi z postępowaniem zainicjowanym skargą obciążyć oskarżonego.

WB

[a!].